



BRATERSTWO MIŁUJĄCY, MIŁOSIERNI, DOBROTLIWI

„... wszyscy jedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Uniżajcież się tedy pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego” - 1 Piotra 5:5-6.

„Apostoł Piotr przy końcu swego listu pisał do starszych w Kościele, napominając ich, aby starannie paśli trzodę Bożą, wykazując im co powinno być korzystnym wpływem do takiej służby.

Powinni być wzorami pod względem cichości, cierpliwości, braterskiej uprzejmości, grzeczności i wszelkich innych cnót tak, że im więcej bracia naśladowaliby starszych, tym bardziej wzmagałyby się w trzodzie duch Pański i tym wyraźniej ujawniałyby się owoce Ducha Świętego. Z drugiej zaś strony wiemy też o tym, że gdy starszy, czyli przywódca gromadki ludu Pańskiego, będzie wyniosły, dogmatyczny, zarozumiały w zachowaniu się, w tonie głosu, lub w spojrzeniu, wpływ tego będzie taki, że i w danej gromadce rozwinie się duch zwady, rywalizacji, ambicji i sporów o to, kto jest większy, itp.

Jest widocznym, że kto zajmuje stanowisko starszego między ludem Bożym, na tym ciąży pewna odpowiedzialność wobec Pana i wobec trzody, a także narażony jest na pewne sidła, bez względu na to jak mała jest gromadka, której służy. Przeto każde zgro-

madzenie powinno używać wielkiej ostrożności w wyborach i na stanowisko starszych wybierać tylko takich, którym by przywilej tej służby nie zaszkodził, takich, którzy zajmując stanowisko starszych, byłiby dla trzody wzorem pokory i wszystkich innych owoców ducha świętego. Zdaje się, że właśnie przez wzgląd na różne niebezpieczeństwa zagrażające starszym, św. Jakub napisał: *„Niechaj was nie wiele będzie nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że (zajmując to stanowisko) cięższy sąd odniesiemy” - Jakub 3:1.*

Wszyscy prawdziwi święci Boży są staranni. Mają oni zainteresowanie w pracy Pańskiej i pewną staranność względem niej. Oni nie mogą być obojętni na dobro Synonu (Kościoła). Z pewnością więc, każdy starszy w Kościele musi odczuwać taką staranność szczególnie do trzody, w której został naznaczony do służby, „aby karmić trzodę Chrystusową” - nie aby strzyc owce, przetrzaszać lub bić je, albo panować nad nimi, ale - aby je karmić. Ta staranność w obranych starszych winna być widoczna w kościele Pańskim, aby ich postępowanie przynosiło pokój i radość w duchu świętym i powodzenie w sprawach dotyczących trzody, w pomnażaniu się w łasce Bożej i wzrastaniu w znajomości Jego Słowa”.

Na Straży 1961 nr 4, str. 53 i 55.

R-
„Straż”